

Sygn. akt III AUa 1164/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Beata Wachowicz

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy I. G.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno – Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

o wysokość emerytury policyjnej

na skutek apelacji Dyrektora Zakładu Emerytalno – Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 czerwca 2021 r. sygn. akt XIII 1U 20609/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że zmienia zaskarżoną decyzję Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. z dnia 20 czerwca 2017 r. o ponownym ustaleniu wysokości emerytury Nr (...) ((...)) w części, ustalając, że wysokość emerytury I. G. od 1 października 2017r. wynosi 50,48 % podstawy wymiaru, przy przyjęciu 0% podstawy wymiaru za każdy rok służby od 26 sierpnia 1976 r. do 31 lipca 1990 r. oraz oddala odwołanie od powyższej decyzji w pozostałej części i nie obciąża I. G. kosztami zastępstwa prawnego Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.;

II. w pozostałym zakresie oddala apelację;

III. nie obciąża I. G. kosztami zastępstwa prawnego Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Stryczyńska

Sygn. akt III AUa 1164/ 21

UZASADNIENIE

Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W. decyzją z 20 czerwca 2017 r. dokonał ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej I. G., określając ją od 1 października 2017 r. na kwotę 2069,02 zł.

I. G. odwołała się od w/w decyzji, wnosząc o ponowne ustalenie wysokości świadczenia w nieobniżonej wysokości, ustalonej przed 1 października 2017 r. Odwołująca się zarzuciła organowi rentowemu naruszenie szeregu przepisów Konstytucji i Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Dyrektor Zakładu Emerytalno – Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że zaskarżona decyzja jest zgodna ze wskazanymi w odwołaniu przepisami prawa, a tym samym odwołanie pozbawione jest podstaw prawnych.

Wyrokiem z 23 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sekcja ds. odwołań od decyzji zmniejszających wysokość emerytur i rent byłym funkcjonariuszom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa zmienił zaskarżoną decyzję z 20 czerwca 2017 r. i ustalił I. G. prawo do emerytury policyjnej w wysokości ustalonej przed 1 października 2017 r.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

I. G. 26 sierpnia 1976 r. została przyjęta do służby w (...) i mianowana funkcjonariuszem w okresie służby przygotowawczej na stanowisko starszego asystenta (...) w (...) w (...). Odwołująca się w (...) w (...) pracowała jako dydaktyk, wykładała kryminalistykę, wstęp do prawoznawstwa, a później także prawo konstytucyjne. Z dniem 1 grudnia 1977 r. została starszym asystentem (...) w (...). Stanowiska wykładowców były stanowiskami oficerskimi, wobec czego odwołująca się chcąc dalej pracować jako wykładowca musiała ukończyć studium podyplomowe w (...) i uzyskać stopień oficerski. W związku z powyższym od 15 grudnia 1978 r. do 16 czerwca 1979 r. była słuchaczem (...) w (...). W dniu 26 sierpnia 1979 r. została mianowana funkcjonariuszem stałym. Z dniem 15 sierpnia 1980 r. została odwołana z zajmowanego stanowiska i mianowana na stanowisko wykładowcy na wolnym etacie adiunkta w (...)w (...). Od 1 listopada 1986 r. odwołująca się została wykładowcą (...) na wolnym etacie starszego wykładowcy (...) w (...).

Z dniem 1 października 1989 r. została wykładowcą na wolnym etacie adiunkta(...) w (...). Do zadań odwołującej się należało przygotowanie treści wykładów, konspektów zajęć, a także materiałów dydaktycznych. W ramach swoich obowiązków sprawowała opiekę nad kołem naukowym z dziedziny kryminalistyki. Odwołująca się zajmowała się pracą typową jaką wykonuje wykładowca akademicki.

I. G. po przejściu pozytywnie weryfikacji została z dniem 27 sierpnia 1990 r. zwolniona z zajmowanego stanowiska i skierowana do (...) w (...). Od 1 września 1990 r. została wykładowcą w (...) w (...). Odwołująca się ukończyła (...). Opracowywała programy szkolenia z zakresu praw człowieka.

Z dniem 1 sierpnia 1992 r. została odwołana z zajmowanego stanowiska i mianowana na stanowisko starszego wykładowcy w (...)w (...). W dniu 1 października 1992 r. została zwolniona z zajmowanego stanowiska i mianowana na stanowisko starszego wykładowcy w (...) na wolnym etacie starszego wykładowcy (...) w (...). Odwołująca się pełniąc służbę w (...)zajmowała się realizacją wszystkich szkoleń poza szkoleniem oficerskim w (...) w (...), była odpowiedzialna także za przebieg wszystkich egzaminów w w/w szkole.

Odwołująca się zakończyła służbę w Policji w 2006 r.

Decyzją organu emerytalno – rentowego z 16 marca 2006 r. przyznano odwołującej prawo do emerytury policyjnej. W 2009 r. po raz pierwszy zostało obniżone odwołującej się świadczenie emerytalne.

W związku z wejściem w życie ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270) organ rentowy otrzymał informację nr (...) z 27 kwietnia 2017 r., zgodnie z którą odwołująca się pełniła służbę na rzecz państwa totalitarnego w okresie od 26 sierpnia 1976 r. do 31 lipca 1990 r.

Wobec powyższego Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W. decyzją z 20 czerwca 2017 r. dokonał ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej, określając ją od 1 października 2017 r. na kwotę 2 069,02 zł. Przed wydaniem tej decyzji wysokość emerytury odwołującej się określono decyzją waloryzacyjną z 27 lutego 2017 r. na kwotę 6064,69 zł brutto, 4943,87 zł netto, począwszy od 1 marca 2017 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w aktach rentowych, w aktach osobowych nadesłanych przez IPN, a także na podstawie zeznań odwołującej się w zakresie, w jakim dotyczyły wykonywanych przez nią czynności. Zeznania te Sąd obdarzył walorem wiarygodności, ponieważ znalazły one odzwierciedlenie w treści akt personalnych i dowodów z dokumentów. W ocenie Sądu treść dokumentów nie budzi wątpliwości, nie były one także kwestionowane przez żadną ze stron co do faktycznego przebiegu służby odwołującej się. Zauważyć należy, że ustalone powyżej okoliczności faktyczne w istocie nie były sporne, gdyż strony różniły się jedynie w ocenie prawnej zaistniałych i niespornych zdarzeń.

W toku postępowania profesjonalny pełnomocnik organu rentowego, choć zgłaszał wniosek dowodowy w zakresie zwrócenia się do IPN o potwierdzenie prawidłowości wystawienia informacji o przebiegu służby odwołującej się, to nie wywodził, aby odwołująca się dopuściła się czynów związanych z naruszeniem podstawowych praw i wolności człowieka. Sąd pominął zatem wniosek pozwanego w tym zakresie, bowiem przebieg służby I. G. można było odtworzyć i ustalić na podstawie akt osobowych udostępnionych przez IPN.

Biorąc pod uwagę dokonane w sprawie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne wskazując na wstępie swych rozważań prawnych, że dla oceny prawidłowości obniżenia odwołującej się świadczenia emerytalnego zaskarżoną decyzją niezbędne jest poczynienie rozważań odnośnie kręgu osób objętych ustawą nowelizacyjną z 16 grudnia 2016 roku, co w prostej konsekwencji prowadzi do konieczności dokonania wykładni użytego we wprowadzonym na mocy tej ustawy przepisie art. 13b sformułowania „służby na rzecz totalitarnego państwa”.

Na mocy ustawy z 16 grudnia 2016 r. ustawodawca wprowadził do porządku prawnego drugą już (po ustawie z 23 stycznia 2009 r.) regulację sprowadzającą się do obniżenia rent i emerytur osobom, które pełniły służbę w organach bezpieczeństwa PRL. Definiując w dodanym do ustawy nowelizowanej art. 13b nowe pojęcie „służby na rzecz państwa totalitarnego” ustawodawca obniżył świadczenia emerytalne, przyjmując w nowo brzmiącym art. 15c, że w przypadku osoby, która pełniła „służbę na rzecz totalitarnego państwa” i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 0% podstawy wymiaru - za każdy rok „służby na rzecz totalitarnego państwa” oraz 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4 ustawy nowelizowanej, przy czym przepisy art. 14 i art. 15 ust. 1-3a, 5 i 6 stosuje się odpowiednio (art. 15c ust. 2).

Zgodnie z art. 13b ust. 1 za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., m.in. w wymienionej w ust. 1 pkt 5 lit. e formacji, w której służyła I. G., czyli jednostce organizacyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odpowiedzialnej za szkolnictwo, dyscyplinę, kadry i ideowo-wychowawcze aspekty pracy w Służbie Bezpieczeństwa.

Z kolei art. 13a ust. 1 wspomnianej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym stanowi, że na wniosek organu rentowego Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu na podstawie posiadanych akt osobowych sporządza, w terminie 4 miesięcy od dnia otrzymania wniosku, i przekazuje organowi rentowemu informację o przebiegu służby wskazanych funkcjonariuszy na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b

i taką też informację organ otrzymał odnoście odwołującej się. Zgodnie z art. 13a ust. 5, informacja powyższa jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy służb, o których mowa w art. 12.

Sąd wskazał, że o ile informacja ta była wiążąca dla organu emerytalno-rentowego, o tyle nie jest wiążąca dla sądu. W postanowieniu z 9 grudnia 2011 r. (sygn. II UZP 10/11, OSNP 2012/23-24/298), Sąd Najwyższy stwierdził, że Sąd rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Również w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego wykrystalizował się pogląd, zgodnie z którym informacja o przebiegu służby nie jest władczym przejawem woli organu administracji publicznej – władczym rozstrzygnięciem (zob. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12 stycznia 2018 r., sygn. I OSK 2848/17, LEX nr 2445886). Tak rozumiany skutek informacji o przebiegu służby został także zaaprobowany w orzecznictwie sądów powszechnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 września 2016 r., sygn. III AUa 1618/14), co oznacza, że Sąd ma obowiązek oceny całego materiału dowodowego, łącznie z treścią informacji IPN.

Zgodnie z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. (sygn. III UZP 1/20), stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu (art. 13b ust. 1 w związku z art. 13a ust. 1 ustawy z 18 lutego 1994 r.). Brak związania sądu powszechnego treścią informacji o przebiegu służby nie zamyka procesu wykładni, lecz obliguje do wyjaśnienia pozostałych kwestii spornych, przede wszystkim co do znaczenia zwrotu „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Wobec tego stwierdzić należy, że samo określenie miejsca pracy i okresu pełnienia służby jest niewystarczające dla obniżenia funkcjonariuszowi świadczenia, szczególnie gdy osoby te już w wolnej Polsce w dalszym ciągu pełniły służbę, co miało miejsce w przypadku strony odwołującej się.

Sąd Najwyższy podkreślił także, że potencjalne uznanie informacji IPN jako dowodu niepodważalnego i wyłącznego, którym sąd byłby związany, pozbawiałoby sąd możliwości samodzielnego kreowania decyzji i naruszałoby jego prawo do swobodnej, wszechstronnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) na rzecz legalnej oceny dowodów. Nastąpiłaby wówczas utrata przez orzekający w sprawie sąd cech immanentnie związanych z kognicją sądu ubezpieczeń społecznych, którego zadaniem jest merytoryczne rozpoznanie sprawy. Uczyniłoby to z IPN organ realnie rozstrzygający sprawę, sprowadzając sąd do roli instytucji podejmującej – z góry ustalone – decyzje na podstawie formalnej, przesłanej informacji o przebiegu służby. Sąd Najwyższy podkreślił, że w sprawie niniejszej konieczna jest szersza, a nie wyłącznie językowa wykładnia art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, ponieważ zawarte w nim pojęcie „służby na rzecz totalitarnego państwa” stanowi tylko kryterium wyjściowe, a więc przybiera postać domniemania możliwego do obalenia w procesie cywilnym.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uchwale z 16 września 2020 roku, uznając, że użyty w art. 13b zwrot „na rzecz” należy interpretować z punktu widzenia wykładni językowej jako działanie podejmowane „na korzyść” państwa totalitarnego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy zrównanie sytuacji osób kierujących organami państwa totalitarnego, osób, które angażowały się w wykonywanie zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli z osobami, które w ramach wymienionych w art. 13b formacji wykonywały czynności akceptowalne i wykonywalne w każdym państwie, także tym demokratycznym, nie może zostać sprowadzone do tych samych parametrów i konsekwencji. Nie można z góry zakładać, że każda osoba pełniąca służbę w organach wskazanych w art. 13 b ustawy pełniła służbę na rzecz państwa totalitarnego, bowiem zadania tych osób dotyczyły obszarów bezpieczeństwa państwa istotnych w każdym czasie oraz w wielu modelach ustrojowych, np. służba w

policii kryminalnej, ochrona granic. W konsekwencji w każdym przypadku koniecznym jest zbadanie wszystkich okoliczności sprawy, a ustalenie czy dana osoba podlega ustawie zgodnie z art. 13b, powinno opierać się nie na mechanicznym i formalnym oparciu się na informacji o przebiegu służby z IPN, ale na wszechstronnym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, a przede wszystkim indywidualnych czynów osoby oraz ich weryfikacji pod kątem godzenia w prawa i wolności człowieka.

Na kanwie cytowanej powyżej uchwały Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy podzielił także stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrażone w wyroku z 4 grudnia 2020 r. (sygn. I OSK 3323/19), w którym wskazano, że nie jest wystarczające dla stosowania restrykcyjnych unormowań ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy - co mogłaby sugerować wykładnia językowa art. 13b w związku z art. 13c tej ustawy nie uwzględniająca pozostałych unormowań tej ustawy – poprzestanie wyłącznie na ustaleniu "okresów służby na rzecz totalitarnego państwa", lecz konieczne staje się również dążenie do ustalenia pełnej treści pojęcia "służby na rzecz totalitarnego państwa", znajdującej oparcie w przepisach tej ustawy odczytywanych w zgodzie z konstytucyjnymi zasadami wyznaczającymi standardy demokratycznego państwa prawnego. Samo pojęcie "państwa totalitarnego" ma z punktu widzenia aksjologii demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP) jednoznacznie negatywne znaczenie, co oznacza, że charakter taki ma również "służba na rzecz" takiego państwa. Służba "na rzecz" państwa nie musi być jednak tożsama ze służbą pełnią w okresie istnienia tego państwa i w ramach istniejących w tym państwie organów i instytucji. Nie każde bowiem nawiązanie stosunku prawnego w ramach służby państwowej wiąże się automatycznie ze zindywidualizowanym zaangażowaniem bezpośrednio ukierunkowanym na realizowanie charakterystycznych dla ustroju tego państwa jego zadań i funkcji. Charakteru służby "na rzecz" państwa o określonym profilu ustrojowym nie przejawia, ani taka aktywność, która ogranicza się do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej, tj. służbie na rzecz państwa jako takiego, bez bezpośredniego zaangażowania w realizację specyficznych – z punktu widzenia podstaw ustrojowych – zadań i funkcji tego państwa, ani tym bardziej taka aktywność, która pozostaje w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego.

Analizując zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest dowodów, aby odwołująca się faktycznie pełniła służbę „na rzecz” totalitarnego państwa, skoro pracując w (...)w (...) jako wykładowca zajmowała się prowadzeniem wykładów z zakresu kryminalistyki, wstępu do prawoznawstwa i prawa konstytucyjnego. Czynności podejmowane na zajmowanych przez nią stanowiskach miały charakter czysto dydaktyczny. Odwołująca pełniąc służbę w (...) w (...) nie zajmowała się zwalczaniem opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniem wolności słowa i zgromadzeń, nie naruszała prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, zwłaszcza w kontekście tego, że została ponownie przyjęta do służby w demokratycznym państwie, którą pełniła następnie przez przeszło 16 lat. Po uwzględnieniu treści powyższej uchwały Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszym przypadku brak było przesłanek do redukcji wysokości świadczenia odwołującej się.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Brak takowej oceny przybiera charakter odpowiedzialności zbiorowej, przypisując wszystkim emerytowanym funkcjonariuszom działalność na rzecz totalitarnego państwa, a tym samym domniemanie dopuszczenia się przez nich łamania praw człowieka i naruszania jego podstawowych wolności. Stosowanie odpowiedzialności zbiorowej, oderwanej od oceny zindywidualizowanych czynów funkcjonariuszy, zbliżyłoby cele spornej ustawy do mechanizmów stosowanych w czasach państwa totalitarnego, niż w demokratycznym państwie prawa.

Dokonanie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie realizuje prawo odwołującej się, jako obywatela demokratycznego państwa prawa, do sprawiedliwego, rzetelnego rozpoznania jej indywidualnej, kontrydiktoryjnej sprawy, przy zachowaniu podstawowych gwarancji procesowych i materialnych w zakresie ochrony świadczeń, które przyznano jej prawem krajowym i w wiążących Polskę umowach międzynarodowych.

Sąd Okręgowy zwrócił ponadto uwagę, że tenże Sąd postanowieniem z 24 stycznia 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XIII 1 U 326/18 zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym dotyczącym zgodności z Konstytucją RP analogicznych przepisów ustawy, zastosowanych przez organ rentowy w decyzji zaskarżonej odwołaniem innego uprawnionego do emerytury na podstawie przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym (tj. art. 15c, art. 22a, art. 13 ust. 1 lit. 1c w zw. z art. 13b) oraz innych przepisów ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ww. ustawy (art. 1 i art. 2). Na skutek tego pytania prawnego zainicjowane zostało przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie o sygn. P 4/18, które nadal pozostaje w toku. Dalsze zawieszenie postępowań odwoławczych od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno – Rentowego, w oczekiwaniu na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, byłoby nie do pogodzenia z konstytucyjnymi uprawnieniami strony odwołującej do rozpoznania jej sprawy bez zbędnej zwłoki, w myśl art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jak również z uprawnieniem wynikającym z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), dlatego też Sąd oparł swoje rozważania na kanwie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego, której rozważania w pełni podzielił.

Wobec powyższego, Sąd opierając się na rozważaniach zawartych w treści uchwały Sądu Najwyższego i przeprowadzając przez jej pryzmat postępowanie dowodowe, doszedł do wniosku, że brak jest jakichkolwiek dowodów na to, aby odwołująca się pełniła służbę „na rzecz” totalitarnego państwa i dopuściła się przed rokiem 1990 indywidualnych czynów wymierzonych przeciwko opozycji demokratycznej, związkom zawodowym, stowarzyszeniom, kościołom, ingerowała w wolność słowa i zgromadzeń bądź też naruszała prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Zebrane w sprawie dowody wskazują, że odwołująca się jako pracownik dydaktyczny podejmowała czynności związane z nauczaniem studentów i kursantów. Praca jaką wykonywała odwołująca się w zasadzie nie różniła się od pracy, jaką w wolnej Polsce wykonują wykładowcy akademicy. Wobec czego stwierdzić należy, że w niniejszym przypadku brak było przesłanek do redukcji wysokości świadczenia I. G.. Tym samym Sąd uznał odwołanie za uzasadnione i na podstawie art. 47714 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję, przyznając odwołującej się prawo do świadczenia emerytalnego w wysokości obowiązującej przed 1 października 2017 r.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając wyrok ten w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1) art. 15c ust. 1-3 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (zwanej dalej „ustawą zaopatrzeniową”), przez ich faktyczne niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, że odwołująca się nie powinna podlegać rygorom przewidzianym w przepisach tej ustawy, pomimo że spełnia przesłanki w tych przepisach określone;

2) art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. e ustawy zaopatrzeniowej przez błędną wykładnię i niezastosowanie przez błędne uznanie, że odwołująca się nie pełniła służby na rzecz totalitarnego państwa w formacjach i instytucjach wskazanych w tych przepisach.

Mając powyższe na uwadze organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania I. G. od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 20 czerwca 2017 r, nr (...) oraz zasądzenie od odwołującej się na rzecz pozwanego kosztów postępowania wg. norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi decyzję w zakresie zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podkreślił m.in., że pozwany organ nie dokonuje samodzielnie kwalifikacji służby świadczeniobiorców i nie rozstrzyga czy była ona pełniona na rzecz totalitarnego państwa bowiem nie dysponuje dokumentami dotyczącym przebiegu służby. Organ emerytalny w tym celu występuje z wnioskiem, szczegółowo określonym w art. 13a w/w ustawy, do Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni

przeciwko Narodowi Polskiemu, który sporządza i przekazuje na podstawie posiadanych akt osobowych byłych funkcjonariuszy wszystkich służb podlegających do 31 lipca 1990 r. Ministrowi Spraw Wewnętrznych informację o przebiegu służby wskazanych funkcjonariuszy na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. To Instytut Pamięci Narodowej wskazuje czy służba świadczeniobiorcy była pełniona na rzecz państwa totalitarnego, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Trudno przyjąć, że Instytut nie uczestniczący w postępowaniach lustracyjnych nie zgłaszały zastrzeżeń do brzmienia ustawy zaopatrzeniowej gdyby interpretacja art. 13b ww. ustawy budziła jakiegokolwiek wątpliwości co do interpretacji definicji „służby na rzecz państwa totalitarnego”, która została stworzona na potrzeby ustawy zaopatrzeniowej.

Wobec wszczęcia z urzędu postępowania w sprawie przeliczenia świadczeń osób pełniących służbę na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej organ emerytalny zobowiązany był do niezwłocznego przeliczenia ustalonych dotychczas dla ubezpieczonej świadczeń na skutek wejścia w życie w dniu 1 stycznia 2017 r. ustawy zmieniającej ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji.

W myśl § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin (Dz. U. 2004, Nr 239, poz. 2404, ze zm.), środkiem dowodowym potwierdzającym datę i podstawę zwolnienia ze służby oraz okres służby jest zaświadczenie o przebiegu służby, sporządzone na podstawie akt osobowych funkcjonariusza, wystawione przez właściwe organy. Informacja o przebiegu służby jest tym samym wiążąca dla organu rentowego przy wydawaniu decyzji. W wykonaniu i zgodnie z powołanymi przepisami pozwany ustalił wysokość emerytury odwołującej się.

Uzasadniając zasadność zarzutu niezastosowania przez Sąd Okręgowy art. 15c ust. 1-3 ustawy zaopatrzeniowej oraz braku dokonania oceny zaskarżonych decyzji w kontekście ich prawidłowości i zgodności z przepisami ustawy zaopatrzeniowej skarżący podkreślił, że powyższe regulacje korzystają z domniemania zgodności z prawem. Odnosząc się do stwierdzenia Sądu Okręgowego skarżący stwierdził, że wprowadził nie naprowadził na to aby istniała możliwość przypisania odwołującej się przesłanek, o których mowa w uchwale Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. (sygn. III UZP 1/20), to w jego ocenie zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego, bowiem wystarczającym jest pełnienie służby na rzecz totalitarnego państwa, w cywilnych i wojskowych jednostkach, o których mowa w art. 13b ust. 1 ustawy, w spornym okresie czasu.

W odpowiedzi na apelację odwołująca się wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego oraz przeprowadzenie rozprawy, także w trybie zdalnym.

W uzasadnieniu odpowiedzi na apelację odwołująca się stwierdziła, że całkowicie nieuprawniony jest zarzut pozwanego jakoby Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego, tj. art. 15c ust. 1-3 oraz art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. e) tiret 5 i 7 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno- Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin przez ich faktyczne niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, że odwołująca się nie powinna podlegać rygorom przewidzianym w tych przepisach, pomimo, że spełnia przesłanki w tych przepisach określone.

Odwołująca się stwierdziła, że nie do pogodzenia z zasadami procesu cywilnego jest stosowanie w sposób automatyczny art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej. Powołała się w tym zakresie na uchwałę Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., wskazując, że jak z niej wynika należy poszukiwać szerszej perspektywy niż wyłącznie semantyczne brzmienie art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej w wersji nadanej ustawą z 16 grudnia 2016 r., albowiem prima facie widoczne są interferencje zachodzące między prawem podstawowym jednostki do sprawiedliwego procesu wynikające z art. 45 § 1 Konstytucji i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności a uprawnieniami Państwa do ingerencji w sferę praw nabytych w związku z realizacją ryzyk społecznych. Konsekwencją powyższej

konstatacji było stwierdzenie, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Zdaniem Sądu Najwyższego tylko takie rozwiązanie jest sprawiedliwe.

Odwołująca się podniosła nadto, że pozwany nie złożył w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie żadnych wniosków dowodowych, które wskazywałyby na pełnienie przez nią służby „na rzecz totalitarnego państwa” w taki sposób, który wiązałby się z ustaleniem, że dopuściła się wobec współobywateli, działaczy opozycji demokratycznej, przedstawicieli Kościoła czy też kogokolwiek innego czynów zabronionych, co ewentualnie uzasadniałoby obniżenie świadczenia emerytalnego.

Odwołująca się przyznała, że okres jej służby od 26 sierpnia 1976 r. do 31 lipca 1990 r. w (...) w (...) i (...)w (...) nie jest sporny, natomiast diametralnie różny jest sposób jej traktowania z punktu widzenia służby „na rzecz totalitarnego państwa”, a nie będąc związanym treścią Informacji o przebiegu służby sporządzonej przez IPN oraz kierując się wskazaniem uchwały SN z 16 września 2020 r. Sąd pierwszej instancji wydał sprawiedliwy wyrok uznając, że służba ta nie miała charakteru służby pełnionej „na rzecz państwa totalitarnego”.

Poza powyższymi aspektami odnoszącymi się bezpośrednio do uzasadnienia wyroku odwołująca się podniosła, że obniżenie jej świadczenia jest sprzeczne z konstytucyjną zasadą zaufania do państwa i ochrony praw nabytych. W jej ocenie przepisy ustawy nowelizującej ustawę zaopatrzeniową z 16 grudnia 2016 r. naruszają także zasadę proporcjonalności między środkami zastosowanymi przez ustawodawcę, a celem jaki ma być osiągnięty. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 24 lutego 2010 r. zastosowany w ustawie z 2009 r. współczynnik 0,7% stanowił minimum, poniżej którego świadczenia byłyby wyliczane w sposób naruszający wskazane wyżej zasady konstytucyjne. W związku z tym uprawnionym jest twierdzenie, że każdy współczynnik poniżej 0,7%, narusza zasady ochrony praw nabytych i proporcjonalności i wykracza poza ramy jakie wskazał Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 24 lutego 2010 r.

Odwołująca się zwróciła także uwagę, że ww. ustawa obniża jej świadczenie po raz drugi, czym niejako prowadzi do powtórnego „karania” za to samo, tj. do naruszenia zasady ne bis in idem. Dzieje się tak, mimo że ustawa nowelizująca z 16 grudnia 2016 r., nie przewiduje żadnej odpowiedzialności karnej czy też karno-administracyjnej. Ustawodawca w sposób odgórny przyjął, że odwołująca się dopuściła się czynów, których popełnienie kwalifikuje ją do obniżenia dotychczasowego świadczenia emerytalnego, podczas gdy zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, podwójne karanie tej samej osoby za ten sam czyn stanowi naruszenie zasady proporcjonalności reakcji państwa na naruszenie obowiązku prawnego. Wobec tego, że świadczenie zostało już raz obniżone na mocy ustawy nowelizującej z 23 stycznia 2009 r., przyjąć należy, że ponowne jego obniżenie stanowi powtórne ukaranie odwołującej się za pozostawanie w służbie przed 1990 r. co jest sprzeczne z zasadami Konstytucji.

Zdaniem odwołującej się regulacja przyjęta ustawą nowelizującą z 16 grudnia 2016 r., wprowadzająca wskaźnik na poziomie 0,0% oraz niemożność uzyskania świadczenia wyższego niż średnia z powszechnego systemu emerytalnego, stanowi naruszenie istoty prawa do zabezpieczenia społecznego, albowiem w sposób arbitralny obniża wysokość świadczenia, zasadniczo do podobnego poziomu dla wszystkich bez względu na okres pełnienia służby przed 1990 r., miejsce jej pełnienia i zajmowane stanowisko.

W dalszym toku swojego wyводу odwołująca się podniosła, że art. 12 w zw. z art. 15 ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej wskazuje, że tzw. przywileje emerytalne funkcjonariusza policji są ściśle związane z pełnieniem służby z narażeniem na utratę życia lub zdrowia. Jakkolwiek żaden z systemów emerytalnych w Polsce nie jest oparty na zasadzie ekwiwalentności to jednak regulacje ustawowe dotyczące przesłanek nabycia prawa do świadczenia emerytalnego mają charakter gwarancyjny i majątkowy. Funkcjonariusz, który podejmuje się pełnienia odpowiedzialnej służby ma prawo liczyć, że po spełnieniu wymaganych przez ustawę przesłanek będzie miał po zwolnieniu ze służby prawo do godziwego świadczenia odpowiadającego warunkom pełnienia służby. Przyznanie określonego przywileju następuje w korelacji z nałożonymi uprzednio szczególnymi obowiązkami. Uprawnienie emerytalne jest zarazem

istotnym uprawnieniem majątkowym i jest zaopatrzeniem funkcjonariusza po zwolnieniu ze służby, obliczonym według korzystnych zasad wynikających z ustawy, a związanym z doniosłością zadań pełnionych przez niego w czasie służby.

W świetle powyższych uwag odwołująca się powołała się na art. 64 Konstytucji RP, który stanowi dyrektywę interpretacyjną dokonywania wykładni przepisów prawa w taki sposób, aby uzyskać wynik wyrażający się w pełnej zgodności dekodowanej normy z unormowaniami Konstytucji. Poprzestanie jedynie na językowej wykładni przepisu art. 15c ust. 3 policyjnej ustawy emerytalnej pozostaje natomiast w kolizji z ww. art. 64 Konstytucji, gdyż mimo nabycia emerytury za służbę w milicji/policji, a nie z tytułu „służby na rzecz totalitarnego państwa prowadzi do istotnego, nieuzasadnionego celem ustawy obniżenia świadczenia emerytalnego.

Zdaniem odwołującej się, stanowi to arbitralne i nieuzasadnione uszczuplenie przysługującego jej dotychczas z mocy ustawy uprawnienia majątkowego, podkreśliła przy tym, że rozwiązania zawarte w ustawie nowelizującej z 16 grudnia 2016 r. nie mogą mieć charakteru represyjnego. Natomiast wykładnia art. 15c ust. 3, zgodnie z którą każdy nawet bardzo krótki okres służby na rzecz totalitarnego państwa, nie wpływający na spełnienie przez funkcjonariusza przesłanki wskazanej w art. 12 ww. ustawy, prowadzi do obniżenia świadczenia emerytalnego. Nie ma to żadnego uzasadnienia w celu ustawy ani też w preferowanych wartościach sprawiedliwości społecznej, stanowi natomiast nieuzasadnione naruszenie słusznie nabytego prawa za okresy niestanowiące służby na rzecz totalitarnego państwa. W świetle przywoływanych w uzasadnieniu projektu ustawy zasad sprawiedliwości społecznej, nie ma żadnych racji do pozbawiania funkcjonariusza policji świadczenia emerytalnego w wysokości przysługującej za okres służby w Policji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna skutkując zmianą zaskarżonego wyroku w części i poprzedzającej go decyzji organu rentowego w części, a w pozostałym zakresie oddaleniem odwołania, choć trafne okazały się tylko niektóre z zarzutów apelacji.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była ocena zgodności z prawem obniżenia odwołującej się wysokości emerytury policyjnej, co nastąpiło na podstawie decyzji organu emerytalnego z 20 czerwca 2017 r. obniżającej wysokość emerytury odwołującej się począwszy od 1 października 2017 r.

Sąd Okręgowy nie podjął się oceny charakteru służby odwołującej się, ograniczając się do lakonicznego wskazania faktycznego jej przebiegu w okresie od 26 sierpnia 1976 r. do 31 marca 2006 r. Przebieg tej służby w zakresie stanowisk i funkcji pełnionych przez odwołującą, nie był sporny. Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, że nie budzi wątpliwości, że jednostki, w których pełniła służbę odwołująca się, w okresie wynikającym z informacji z 27 kwietnia 2017r. przez Instytut Pamięi Narodowej do Dyrektora ZER MSWiA, spełniają kryterium organów totalitarnego państwa, lecz brak uzasadnionych podstaw do tego aby służbę odwołującej się zakwalifikować jako służbę na rzecz totalitarnego państwa. W konkluzji swych rozważań Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że brak jest jakichkolwiek dowodów na to, aby odwołująca się pełniła służbę „na rzecz” totalitarnego państwa i dopuściła się przed rokiem 1990 indywidualnych czynów wymierzonych przeciwko opozycji demokratycznej, związkom zawodowym, stowarzyszeniom, kościołom, ingerowała w wolność słowa i zgromadzeń bądź też naruszała prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, gdyż zebrane w sprawie dowody wskazują, że odwołująca się jako pracownik dydaktyczny podejmowała tylko czynności związane z nauczaniem studentów i kursantów. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji doszedł do zdumiewającego wniosku, że praca jaką wykonywała odwołująca się w całym okresie służby „w zasadzie nie różniła się od pracy, jaką w wolnej Polsce wykonują wykładowcy akademicy”, wobec czego stwierdził, że brak było przesłanek do redukcji wysokości świadczenia I. G..

Z powyższym stanowiskiem Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, nie może się zgodzić, co jednakże nie oznacza, że podziela zarzuty przedstawione w apelacji przez organ emerytalno - rentowy.

W niniejszym postępowaniu należało ocenić poprawność zastosowania w decyzji organu rentowego stanowiącej przedmiot procesu, przepisów ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2020 r. poz. 723 ze zm., zwanej dalej „ustawą o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy”) w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270), wobec odwołującej się I. G..

Apelujący nie sformułował zarzutów naruszenia prawa procesowego, ograniczając się jedynie do zarzutów naruszenia prawa materialnego tj. art. 15c ust. 1-3 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy przez ich faktyczne niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, że odwołująca się nie powinna podlegać rygorom przewidzianym w przepisach tej ustawy, pomimo że spełnia przesłanki w tych przepisach określone oraz art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. e ustawy zaopatrzeniowej przez ich błędną wykładnię i niezastosowanie będące wynikiem uznania, że odwołująca się nie pełniła służby na rzecz totalitarnego państwa w formacjach i instytucjach wskazanych w tych przepisach.

Apelujący formalnie nie sformułował wprawdzie zarzutu naruszenia prawa procesowego, jednak w uzasadnieniu apelacji podniósł, że w toku rozpoznania niniejszej sprawy doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania, i chociaż sama apelacja ostatecznie okazała się w części zasadna, to powyższe zarzuty nie były trafne. Istota problemu w niniejszej sprawie sprowadzała się bowiem przede wszystkim do oceny zastosowania wykładni regulacji materialnoprawnych, przez pryzmat zastosowanego przez ustawodawcę pojęcia służby na rzecz totalitarnego państwa. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji były natomiast co do zasady prawidłowe i nie budziły wątpliwości, choć wymagają uzupełnienia.

Odnosząc się na wstępie do twierdzenia apelującego co do znaczenia i charakteru informacji Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) o przebiegu służby funkcjonariusza, należy wskazać, że informacja przedstawiona przez IPN – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, nie jest dla sądu powszechnego prowadzącego sprawę z zakresu ubezpieczeń społecznych wiążąca, i że kontrola zaskarżonych decyzji organów rentowych polega przede wszystkim na możliwości przeprowadzenia niczym nieograniczonego postępowania dowodowego w zakresie faktów stanowiących podstawę ich wydania.

Za słusznością tego stanowiska przemawia utrwalone od lat orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Przypomnieć należy, że już w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011r. (sygn. II UZP 10/11, OSNP 2012 Nr 23-24, poz. 298) wyrażono stanowisko, że sąd powszechny rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno- Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu - do którego wyłącznej kompetencji należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do świadczeń emerytalno - rentowych i ich wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna ustalonych faktów.

Kwestia ta w rozpoznawanej sprawie ma wprawdzie znaczenie drugorzędne, gdyż zważywszy na przebieg postępowania sądowego należy przyjąć, że nie było między stronami sporu co do rzeczywistego przebiegu służby odwołującej się, zajmowanych stanowisk i pełnionych funkcji w jednostkach organów totalitarnego państwa, w których była zatrudniona.

Nie podzielając zatem twierdzenia apelującego co do znaczenia i charakteru informacji Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) o przebiegu służby funkcjonariusza w podsumowaniu stwierdzić jedynie należy, że sąd powszechny rozpoznając odwołanie od decyzji organu rentowego ma obowiązek oceny całego materiału dowodowego łącznie z treścią informacji IPN, która może być podważana. Za jedynie słuszny w tym względzie należy uznać pogląd, wyrażony stanowczo przez Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z 16 września 2020r. (sygn. III UZP 1/20, OSNP 2021/3/28), spójny ze stanowiskiem Naczelnego Sądu Administracyjnego (zob. m.in. postan. z 12 stycznia 2018r., sygn. I OSK 2848/17, LEX nr 2445886), zgodnie z którym informacja o przebiegu służby nie jest władczym przejawem woli organu administracji publicznej. W kwestii tej zwrócono uwagę na ograniczone możliwości odniesienia się do treści informacji przez osobę, której ta informacja dotyczy, skoro w czasie jej sporządzenia nie ma ona żadnego na nią wpływu. Funkcjonariusz, którego informacja dotyczy nie może w ramach procedury jej sporządzania, złożyć wniosków dowodowych, przedstawić twierdzeń, które mogłyby wpłynąć na jej treść. Nie ma także trybu administracyjnego zaskarżenia takiej informacji, poddania jej kontroli choćby formalnej, zakwestionowania jej treści. Organ rentowy jest nią związany i przyjmuje zawarte w niej informacje jako ustalone fakty, jednak konstrukcja ta pozbawia funkcjonariuszy możliwości składania środków dowodowych, dotyczących przebiegu i charakteru ich służby, w tym możliwości podważenia i zażądania weryfikacji ustaleń przyjętych przez IPN. Zagadnienie to było przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego, który w uzasadnieniu wyroku z 24 lutego 2010r. (w sprawie o sygn. K 6/09, OTK-A 2010 r. Nr 2, poz. 15) wyjaśnił, że kontrola informacji o przebiegu służby wydawanej przez IPN, została połączona z prawem zaskarżenia decyzji organu emerytalnego, a w konsekwencji z prawem do rozpoznania istoty sprawy przez sąd powszechny. Nie sposób zatem uznać, że ustawodawca pozbawił osoby, których dotyczy kwestionowana regulacja, prawa sądowej kontroli informacji sporządzonej przez IPN. Informacja o przebiegu służby nie jest więc władczym przejawem woli organu administracji publicznej, lecz jest oświadczeniem wiedzy i nie rozstrzyga sprawy administracyjnej w stosunku do konkretnej osoby fizycznej. Wskazana czynność ma charakter stricte informacyjny i stanowi jedynie urzędowe potwierdzenie określonych faktów, zamieszczonych w aktach osobowych funkcjonariusza, celem ponownego ustalenia prawa do świadczeń emerytalnych. Władczym rozstrzygnięciem wobec skarżącego jest decyzja organu emerytalnego w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego i jego wysokości. Dopiero decyzja organu emerytalnego otwiera drogę do kontroli sądowej. Natomiast właściwym sądem dokonującym tej kontroli jest sąd powszechny, a ten, podczas rozpoznawania istoty sprawy, jest uprawniony do weryfikacji informacji IPN w postępowaniu dowodowym przy zastosowaniu przepisów postępowania cywilnego (zob. także uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 stycznia 2012r., sygn. K 36/09, OTK-A 2012 Nr 1, poz. 3).

Wypływający z powyższego wniosek jest oczywisty, skoro ustawowym zadaniem sądu powszechnego w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest merytoryczne rozpoznanie odwołania. Wydany werdykt musi poprzedzać postępowanie dowodowe, bo taka jest podstawowa funkcja sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy (art. 175 Konstytucji), zwłaszcza w sprawach ubezpieczeniowych, w których nie stosuje się szeregu ograniczeń dowodowych (art. 473 k.p.c.). Oceny tej nie zmienia fakt, że informacja o przebiegu służby jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c., bowiem przeciwko niemu mogą być przeprowadzane przeciwdowody (uchwała Sądu Najwyższego z 16 września 2020r.; sygn. III UZP 1/20, OSNP 2021/3/28).

Każdy istotny fakt w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe. Ukształtowane wieloletnią praktyką orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie akceptuje takie rozwiązanie, że okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowadniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego (zob. wyroki: z 14 czerwca 2006r., sygn. I UK 115/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 257; z 9 kwietnia 2009r., sygn. I UK 316/08, LEX nr 707858; z 16 czerwca 2011r., sygn. III UK 213/10, LEX nr 950436; z 11 sierpnia 2016r., sygn. II UK 323/15, LEX nr 2157273; z 11 października 2016r., sygn. I UK 356/15, LEX nr 2174067), zaś art. 247 k.p.c., wprowadzający ograniczenia dowodzenia zeznaniami świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną, nie ma zastosowania w tych sprawach (zob. wyrok SN z 16 czerwca 2016r., sygn. III PK 139/15, LEX nr 2117654). Oznacza to, że formalne badanie dokumentów, co do których nie istnieje inna procedura pozwalająca zwalczać ustalenia faktyczne czy też umożliwiająca wykazanie rzetelnego wykonywania zadań i obowiązków w okresie służby, nie realizuje prawa podstawowego do sprawiedliwego

procesu, które musi być zagwarantowane (w odróżnieniu do procesów w systemach państwa totalitarnych) nawet w przypadku braku stosownych przepisów dotyczących tego postępowania (por. wyrok TS z 22 marca 2000r., C-7/98, D. Krombach v. A. Bamberski, LEX nr 82735).

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, że w rozpoznawanej sprawie analiza akt osobowych odwołującej się (sygn. (...)), załączona do akt sprawy w formie potwierdzonych za zgodność kserokopii, pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że odwołująca się znalazła się 26 sierpnia 1976 r. w szeregach aparatu bezpieczeństwa publicznego na skutek własnych starań (wniosek z 5 lipca 1976 r. o przyjęcie do pracy jako funkcjonariusza (...) na stanowisko odpowiadające przygotowaniu ogólnemu). Podanie o przyjęcie do pracy motywowanej pragnieniem podjęcia służby dla bezpieczeństwa publicznego państwa motywowane było przez odwołującą się m.in. tym, że jej ojciec pracował w (...) do 1971 r., kiedy to przeszedł na emeryturę. Podanie o przyjęcie do pracy poprzedza w aktach osobowych notatka (...) z 18 sierpnia 1976 r. w sprawie „zatrudnienia w (...) córki tow. K.”, zawierającej relację z rozmowy, w wyniku której ustalono, że „ob. K. z uwagi na brak jakiejkolwiek praktyki w resorcie spraw wewnętrznych nie może obecnie podjąć pracy w (...). Będzie to możliwe po uzyskaniu takiej praktyki np. w (...) lub w jednej z komend dzielnicowych ...”. Odwołująca się 28 sierpnia 1976 r. została przyjęta do służby w (...) i mianowana funkcjonariuszem w okresie służby przygotowawczej na stanowisko starszego asystenta (...) w (...) (...) W czerwcu 1979 r. ukończyła (...) w W.; od 1 sierpnia 1979 r. przyznano wyższą kategorię dodatku operacyjnego; 26 sierpnia 1979 r. mianowano funkcjonariuszem stałym; 15 października 1980 r. odwołano z dotychczasowego stanowiska i mianowano na stanowisko wykładowcy z zachowaniem dodatku specjalnego i podwyższeniem dodatku operacyjnego; w kolejnych latach przyznawano awanse w zakresie wynagrodzenia; od 1 listopada 1987 r. przeniesiono na stanowisko wykładowcy na wolnym etacie starszego wykładowcy. Z dniem 27 sierpnia 1990 r. odwołująca się została zwolniona z zajmowanego stanowiska i skierowana do (...) L.. Od 1 września 1990 r. została zatrudniona w charakterze wykładowcy w (...) L.. Z dniem 15 lutego 2006 r. odwołująca się została zwolniona ze służby w Policji.

Z licznych opinii służbowych, wniosków personalnych i charakterystyk służbowych, zawartych w aktach osobowych I. G. wynika, że identyfikowała się ona ideologicznie w pełni z ówczesnym totalitarnym ustrojem, który czynnie i aktywnie wspierała z dużym zaangażowaniem wykonując zlecone jej zadania dydaktyczne, wykazywała przy tym własną inicjatywę, była zdyscyplinowana. Jej pełna zaangażowania postawa była uzasadnieniem dla wniosków, służących awansom służbowym w toku służby, także awansom w zakresie wynagrodzenia. Przez zwierzchników określana była jako „wykonująca sumiennie swoje obowiązki, przejawiająca własną inicjatywę, w pełni dyspozycyjna, aktywnie działająca w sferze społeczno - politycznej”.

Ustalenia co do przebiegu służby I. G. w zakresie stanowisk i funkcji, które pełniła w okresie od 1976 r. do 1990 r. nie budzą wątpliwości i nie były kwestionowane na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, należy bowiem mieć na uwadze, że akta osobowe w formie płyty CD były na tym etapie postępowania dostępne dla stron, a sama odwołująca się przyznała, że nie kwestionuje przebiegu służby wynikającej z zawartości akt.

Powyższe ustalenia uzupełniające stan faktyczny okazały się niezbędne z uwagi na konieczność odniesienia się do interpretacji pojęcia służby na rzecz totalitarnego państwa, której takie zakwalifikowanie zakwestionował Sąd Okręgowy, stwierdzając, że czyni to przez przyzmat uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. (sygn. III UZP 1/20; OSNP 2021/3/28). Z jednej strony Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu (art. 13b ust. 1 w związku z art. 13a ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy), z drugiej jednak strony nie przeprowadził stosownej analizy pod tym kątem, mając do dyspozycji akta osobowe odwołującej się. Sąd Okręgowy stwierdził jedynie, że samo określenie miejsca pracy i okres pełnienia służby jest niewystarczającym powodem obniżenia funkcjonariuszowi świadczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zawartość akt osobowych odwołującej się nie pozostawia wątpliwości co do charakteru jej służby jako wykonywanej na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13 b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, co potwierdza omówiona wyżej dokumentacja zawarta w aktach osobowych odwołującej się, świadcząca o pełnym identyfikowaniu się ideologicznym z ówczesnym ustrojem, zaangażowaniu, zdyscyplinowaniu, dyspozycji.

Zamykając tę część rozważań, które odnoszą się do kwestii proceduralnych wskazać dodatkowo należy, że Sąd pierwszej instancji podejmując rozstrzygnięcie stwierdził, że organ rentowy nie przejawiał wystarczającej inicjatywy dowodowej celem wykazania pełnienia przez odwołującą się rzeczywistej służby na rzecz totalitarnego państwa, jednocześnie Sąd pominął wniosek dowodowy pełnomocnika pozwanego organu rentowego o zwrócenie się do Instytutu Pamięci Narodowej o potwierdzenie prawidłowości wystawienia informacji o przebiegu służby odwołującej się, gdyż stwierdził, że pozwany nie podjął próby wykazania, że odwołująca się dopuściła się czynów związanych z naruszeniem podstawowych praw i wolności człowieka. Sama odwołująca się nie kwestionowała przebiegu służby i treści dokumentów zawartych w jej aktach osobowych, to jednak nie było to, w ocenie Sądu Okręgowego, wystarczające dla dokonania obniżenia świadczenia emerytalnego na podstawie regulacji zawartych w art. 15c oraz art. 13 ust. 1 lit. 1c w związku z art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

Konstatację tę Sąd Apelacyjny uznaje za nieuzasadnioną, gdyż sam fakt, że Sąd pierwszej instancji nie był związany treścią informacji IPN o przebiegu służby odwołującej się (czego Sąd odwoławczy w żadnym razie nie kwestionuje), nie oznacza, że mógł pominąć jej znaczenie, nie będąc w posiadaniu dowodów przeciwnych co do kwestii w niej zawartych, mając przy tym możliwość dokonania analizy treści dokumentów zawartych w aktach osobowych odwołującej się i dokonania samodzielnej oceny charakteru jej służby przez pryzmat dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych.

Powołując się na uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. (sygn. III UZP 1/20) Sąd Okręgowy stwierdził, że ocena czy w danym przypadku doszło do spełnienia przesłanki ustawowej skutkującej obniżeniem świadczenia, przez potwierdzenie faktu pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. (co nie może nastąpić wyłącznie na podstawie informacji IPN), musi być dokonana na podstawie wszystkich okoliczności sprawy. Zatem brak związania sądu powszechnego treścią informacji o przebiegu służby nie zamyka procesu wykładni, lecz obliguje do wyjaśnienia kwestii spornych, w tym przede wszystkim co do znaczenia zwrotu „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Jednocześnie jednak Sąd Okręgowy nie dokonał stosownej interpretacji dowodów, którymi dysponował przed wydaniem rozstrzygnięcia uznając, że samo określenie miejsca pracy i okresu pełnienia służby jest niewystarczające dla obniżenia funkcjonariuszowi świadczenia, szczególnie gdy dana osoba w wolnej Polsce w dalszym ciągu pełniła służbę. Sąd stwierdził również, że w odniesieniu do odwołującej się pozwany organ nie przedstawił żadnych dowodów, które mogłyby potwierdzać, że odwołująca się zajmowała się zwalczaniem opozycji demokratycznej, naruszaniem prawa wolności słowa, prawa do życia, wolności, własności, gdyż czynności podejmowane przez nią miały „charakter czysto dydaktyczny”. Formułując taką tezę Sąd Okręgowy nie zawarł żadnych rozważań odnoszących się do instytucji, w której te czynności były realizowane tj. (...)w Legionowie, chociażby przez ocenę jakim celem służyć miała działalność „dydaktyczna” Szkoły i czy w związku z tym uprawnione jest zawarte w podsumowaniu stwierdzenie, że „praca jaką wykonywała odwołująca się (w latach 1976 – 1990) nie różniła się od pracy jaką w wolnej Polsce wykonują wykładowcy akademicy”. Stwierdzenie to, jako nie wynikające z żadnej analizy podstaw prawnych funkcjonowania (...) w (...) i celów jakim Szkoła ta miała służyć oraz podporządkowania instytucjonalnego, należy uznać za całkowicie nieuprawnione. Zagadnienie to należy jednak do sfery rozważań dotyczących poprawności wykładni prawa materialnego zastosowanego przez Sąd pierwszej instancji u podstaw rozstrzygnięcia.

Przechodząc zatem do rozważenia trafności zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego, w pierwszej kolejności przypomnieć należy, że na mocy ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej,

Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016r. poz. 2270) ustawodawca wprowadził do porządku prawnego kolejną (po ustawie z 23 stycznia 2009 r.) regulację dającą podstawę do obniżenia emerytur, które pełniły służbę w organach bezpieczeństwa państwa. Ustawa nowelizująca zawiera, w dodanym do nowelizowanej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy art. 13b, definicję nowego pojęcia - „służby na rzecz państwa totalitarnego”. Zgodnie z art. 13b ust. 1 za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę pełnioną od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach. Służba pełniona w tym okresie w wymienionych w ustawie podmiotach, stanowiła podstawę obniżenia funkcjonariuszowi świadczenia emerytalnego, przyjmując w art. 15c ust.1 ww. ustawy, że w przypadku osoby, która pełniła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 0% podstawy wymiaru - za każdy rok „służby na rzecz totalitarnego państwa” oraz 2,6 % podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, la oraz 2-4 ustawy zaopatrzeniowej. Jednocześnie ustawodawca wprowadził ograniczenie, zgodnie z którym wysokość emerytury ustalonej w myśl art. 15c ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przy czym w roku 2017 była to kwota 2069,02 zł. Powyższa regulacja spowodowała niemożność uwzględnienia ponad wyznaczony przez ustawodawcę limit, przy obliczaniu emerytury, okresów zatrudnienia poza służbą mundurową i innych, o których mowa w art. 14 ustawy emerytalnej, które dotychczas doliczano do wysługi emerytalnej.

Ustawodawca przewidział przy tym wskazane w ustawie wyjątki, pozwalające na wyłączenie stosowania ustawy w znowelizowanym brzmieniu, wobec osoby, która udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego (art. 15c ust. 5). Inną możliwość wyłączenia omawianych regulacji, obniżających świadczenia przewidziano w art. 8a ustawy, wskazując, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach, potwierdzonych wydaną przez Ministra właściwego do spraw wewnętrznych stosowną decyzją, może to nastąpić z uwagi na krótkotrwałość służby funkcjonariusza przed 31 lipca 1990 r. albo rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia. W niniejszej sprawie odwołująca się nie powoływała się na żadną z tych przesłanek wyłączających zastosowanie art.15 c ust.1 ustawy.

Jak wskazano, ustawą zmieniającą z 16 grudnia 2016 r. wprowadzono do ustawy zaopatrzeniowej art. 13b, zgodnie z którym za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990r. w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach, w tym należących do służb i jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i ich poprzedniczek oraz ich odpowiedników terenowych odpowiedzialnych za szkolnictwo, dyscyplinę, kadry i ideowo-wychowawcze aspekty pracy w Służbie Bezpieczeństwa (art. 13 b ust. 1 pkt e), do których należała (...) w (...), a w jej ramach kadra naukowo-dydaktyczna, naukowa, naukowo-techniczna oraz słuchacze i studenci, (art. 13b ust. 5 lit. e tiret 7 ustawy zaopatrzeniowej). W świetle zatem art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, dla uznania, że mamy do czynienia ze służbą na rzecz totalitarnego państwa, nie ma znaczenia, na czym polegała służba w jednostkach i formacjach tam wymienionych. Wystarczy ustalenie, że służba taka faktycznie była pełniona. W rozpoznawanej sprawie niesporny jest fakt pełnienia takiej służby przez odwołującą się od 26 sierpnia 1976 r. do 31 lipca 1990 r.

Zgodnie z art. 13b ust. 1 ww. ustawy jedynym kryterium kwalifikacji służby jako służby na rzecz państwa totalitarnego jest służba pełniona w jednostkach enumeratywnie wskazanych w tym przepisie. Jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i ich poprzedniczki, oraz ich odpowiedniki terenowe zostały pogrupowane z uwagi na wykonywane czynności. Należy zwrócić uwagę, że art. 13a i 15b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy w brzmieniu obowiązującym przed uchwaleniem ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2016 r. zawierały odesłanie do definicji „organów bezpieczeństwa państwa” zawartej w ustawie z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2021 r. poz.1633, zwana „ustawą lustracyjną”). Obecnie ustawa zaopatrzeniowa w wyniku nowelizacji dokonanej w

2016 r. zawiera własne definicje pojęć ustawowych, którymi posługuje się i nie ma potrzeby, bez wyraźnego zapisu w tym zakresie, posiłkowania się innym aktem prawnym przy dokonywaniu wykładni przepisów ww. ustawy.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że ustawodawca w art. 13 b zawarł definicję legalną pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” jednoznacznie uznając za taką, służbę w instytucjach i formacjach enumeratywnie wymienionych w tym przepisie, nie czyniąc rozróżnienia z uwagi na zajmowane stanowiska, funkcje, i ich rangę oraz zadania, czy wykonywane czynności. Nie jest zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadnione czynienie dalszych zabiegów interpretacyjnych, w tym z odwołaniem się do wykładni systemowej i treści preambuły do ustawy lustracyjnej. Ustawodawca w nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej z 16 grudnia 2016r. precyzując pojęcie służby na rzecz totalitarnego państwa przez stworzenie odrębnego, od katalogu zawartego w ustawie lustracyjnej wykazu jednostek, w których tak określona służba była wykonywana, nie bez przyczyny uznał, że w organach bezpieczeństwa państwa PRL pełnili służbę funkcjonariusze, których znaczenie dla efektywnego funkcjonowania aparatu represji w totalitarnym państwie było zróżnicowane z punktu oceny „ciężaru gatunkowego” realizowanych przez nich zadań. Były wśród nich funkcje i stanowiska o charakterze kluczowym, zasadniczym, wiodącym, ale były też funkcje pomocnicze, wspierające, których znaczenie dla całokształtu sprawnego działania organów bezpieczeństwa, było nie mniej istotne. Brak przy tym wyłączenia spod regulacji ustawy nowelizującej określonych funkcjonariuszy, których zadania były pomocnicze, uboczne, techniczne, nie był przypadkowy, gdyż wynikał z uzasadnionego przekonania, że komunistyczny ustrój totalitarny opierał się na sprawnym działaniu organów bezpieczeństwa państwa tworzących celowo skonstruowany rozbudowany organizm, w którego strukturze każdy element przyczyniał się do skutku polegającego na zwalczaniu opozycji demokratycznej, łamaniu praw człowieka i obywatela, zwalczaniu związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności, pokoju i bezpieczeństwa obywateli. Działania organów bezpieczeństwa państwa miały charakter systemowy, wobec czego dopiero suma poszczególnych działań funkcjonariuszy tworzyła system uznany obecnie powszechnie za bezprawny, skierowany przeciwko prawom człowieka i obywatela, służący zwalczaniu dążeń niepodległościowych, niejednokrotnie prowadzący, na skutek całego łańcucha działań różnych osób, do czynów przestępnych, a nawet zbrodniczych. Zważywszy zatem na całokształt funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa państwa i jego charakter oraz cele, brak jest uzasadnionych podstaw do ustalania indywidualnej odpowiedzialności konkretnych funkcjonariuszy, co jest niewątpliwie także sprzeczne z intencją ustawodawcy.

Jednocześnie, zgodnie z dotychczas utrwalonym i jednolitym orzecznictwem, przepisy dotyczące ubezpieczenia i zabezpieczenia społecznego należy wyklądać w sposób ścisły, dla którego priorytetem jest stosowanie wykładni gramatycznej, a przy pozytywnym rezultacie tej wykładni, nie jest uzasadnione odwoływanie się do tych rodzajów wykładni, których zastosowanie prowadzi do zawężenia bądź rozszerzenia literalnej treści interpretowanej regulacji. Powyższe wynika wprost z konieczności zapewnienia obywatelom, spełniającym jednakowe, sprecyzowane ustawowo warunki, jednolitych praw do świadczeń emerytalnych tak co do zasady jak i wysokości, uwzględniając, że świadczenia te są wypłacane z środków publicznych. Ścisła wykładnia przepisów ustawy nowelizującej wyklucza kwalifikowanie funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, jako podlegających regulacjom tej ustawy, lub nie, z uwagi na ocenę ich konkretnych czynów i zaangażowania, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie. Takie stanowisko jest uzasadnione także z tego względu, że pełnienie służby w organach bezpieczeństwa państwa wiązało się z korzystaniem z licznych przywilejów, czego jedynie przykładem były wyższe uposażenia za służbę, a w konsekwencji wyższe od przysługujących w systemie powszechnym, kwoty emerytur. Przywileje te były nadawane nie ze względu na indywidualne zasługi poszczególnych funkcjonariuszy, ale z powodu samej przynależności do struktur organów bezpieczeństwa państwa i pełnienia służby w tych organach. Różnego rodzaju przywileje były zachętą do podejmowania takiej służby przez osoby utożsamiające się z panującym w owym czasie ustrojem politycznym i akceptujące ten ustrój, w tym brak suwerenności państwowej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji, że obowiązkiem organu rentowego było wykazanie z powołaniem się na konkretne dowody, że odwołująca się jako funkcjonariusz pełniący służbę w (...) w (...) (w stopniu najpierw starszego szeregowego, od 8 czerwca 1979 r. podporucznika (...), od 7 października 1982 r. porucznika (...), od 7 października 1986 r. kapitana (...) i od 11 lipca 1990 r. (...)),

dopuszczała się indywidualnych czynów wymierzonych przeciwko opozycji demokratycznej, związkom zawodowym, stowarzyszeniom, kościołom, ingerowała w wolność słowa i zgromadzeń bądź też naruszała prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Brak takich dowodów Sąd Okręgowy uznał za podstawę stwierdzenia, że odwołująca się nie pełniła służby „na rzecz” totalitarnego państwa. Sąd ten stwierdził, że zebrane w sprawie dowody wskazują jedynie, że odwołująca się jako pracownik dydaktyczny podejmowała czynności związane z nauczaniem studentów i kursantów.

Sąd Apelacyjny nie podziela takiego stanowiska, gdyż z ustawy jednoznacznie wynika, że sama przynależność służbowa do struktur organów bezpieczeństwa państwa, nie kwestionowana na gruncie niniejszej sprawy, i wykonywanie zadań, chociażby o charakterze pomocniczym, wspierającym, w ramach służby w tych organach, w tym przypadku zadań dydaktycznych, została przez ustawodawcę zakwalifikowana jako służba na rzecz państwa totalitarnego. Założenie, że obniżenie świadczenia przewidziane ustawą nowelizującą wymaga wykazania dowodowego popełnienia przez funkcjonariusza konkretnych indywidualnych czynów skierowanych przeciwko powszechnie akceptowanemu dla państwa demokratycznego, wartościom, jest nietrafne nie tylko ze względu na powyższą kwestię, ale także z uwagi na oczywiste w tym zakresie trudności dowodowe. Powszechnie wiadomo, że dokumenty organów bezpieczeństwa państwa w okresie zbliżającej się w 1989 r. transformacji, były na masową skalę niszczone, zaś zakres informacji dotyczących konkretnych działań, zawartych w aktach osobowych funkcjonariuszy jest bardzo ograniczony, co uniemożliwia ustalenie zarzutów mogących być kwalifikowane jako quasi karne przewinienia. Nade wszystko jednak brak jest ku temu jakichkolwiek podstaw w treści omawianych przepisów ustawy zaopatrzeniowej przy niewątpliwym braku takich intencji po stronie ustawodawcy. Z kolei wartość dowodowa zeznań odwołującej się (w niniejszej sprawie to jedyny dowód osobowy), której dotyczy obniżenie świadczenia, jest nikła, przede wszystkim z uwagi na bezpośrednie zainteresowanie wynikiem sporu oraz tendencję do wybiórczego przedstawiania faktów, marginalizowania swojej roli w strukturach organów bezpieczeństwa, a także z uwagi na upływ czasu (ponad 30 lat), mający wpływ na zatarcie w pamięci faktów i okoliczności związanych z zatrudnieniem w tych organach. Zeznania te, ocenione w zestawieniu z dokumentami znajdującymi się w aktach osobowych odwołującej się jako funkcjonariusza oraz powszechną wiedzą o funkcjonowaniu państwa jakim była PRL, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, nie mogą być traktowane, jako nie budzący wątpliwości materiał dowodowy służący stanowczemu ustaleniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy o wysokość emerytury. Dokonana zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analiza zeznań odwołującej się, w części dotyczącej spornego okresu, złożonych w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w kontekście pozostałego materiału dowodowego, w szczególności dowodów w postaci dokumentów pochodzących z okresu podlegającego ocenie, nakazuje uznać te zeznania za pozbawione wiarygodności. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje natomiast ta część zeznań, które dotyczą okresu po 1990 r., gdyż realizowane po transformacji ustrojowej działania i osiągnięcia nie mogą mieć żadnego znaczenia dla zasadności decyzji i złożonego od niej odwołania.

Jak wynika z niekwestionowanych przez strony ustaleń, odwołująca się pełniła służbę w (...) w (...), pozostającej w strukturze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, należąc do kadry naukowej. Z przepisu art. 13b ust. 5 lit. e tiret 7 ustawy zaopatrzeniowej wynika, że służba pełniona w (...) w (...) w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990r. została zakwalifikowana jako służba na rzecz totalitarnego państwa.

Z uwagi na konstrukcję wskazanego i przytoczonego wyżej przepisu, Sąd jest zwolniony z obowiązku badania czy wymieniona w nim jednostka wchodziła w skład struktur aparatu bezpieczeństwa państwa, jednak na gruncie niniejszej sprawy warto przypomnieć usytuowanie w tych strukturach omawianej instytucji oraz jej zadania.

Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie została formalnie powołana w 1972 r. na mocy rozporządzenia Rady Ministrów PRL z 1 września 1972 r. w sprawie utworzenia wyższej szkoły oficerskiej resortu spraw wewnętrznych (Dz.U. PRL 1972, nr 38, poz. 248). Rozporządzenie stanowiło, że WSO „prowadzi działalność dydaktyczno-wychowawczą o specjalizacji prawno-administracyjnej oraz ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego kształcąc i wychowując kadry na potrzeby resortu spraw wewnętrznych, przygotowywane do objęcia stanowisk oficerskich”, program studiów w zakresie „przedmiotów zawodowych” miał ustalać minister spraw wewnętrznych, w zakresie „nauk innych niż zawodowe” minister spraw wewnętrznych w porozumieniu

z ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, bezpośredni nadzór nad WSO sprawował minister spraw wewnętrznych. Zarządzeniem nr 139/72 Ministra Spraw Wewnętrznych z 13 grudnia 1972 r. w sprawie nadania statutu wyższym szkołom oficerskim resortu spraw wewnętrznych WSO im. F. Dzierżyńskiego nadano statut określający zadania i organizację szkoły. WSO MSW w Legionowie przejęła funkcje istniejącego wcześniej Centrum Wyszkożenia MSW (i jego poprzedników: Szkoły Oficerów Bezpieczeństwa RBP PKWN w Lublinie, Centralnej Szkoły MBP w Łodzi, Centrum Wyszkożenia MBP i Centrum Wyszkożenia KdsBP w Legionowie oraz Roczej Szkoły Podnoszenia Kwalifikacji Referentów KdsBP). Wg statutu z 1972 r. zadaniem obu WSO (im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie i im. F. Józwiaka w Szczytnie) było „kształcenie i wychowanie kadr organów resortu spraw wewnętrznych w celu przygotowania do objęcia stanowisk oficerskich”. Jako główne zadania WSO MSW wymieniono udział w „umacnianiu porządku publicznego i bezpieczeństwa” PRL, „wychowanie podchorążych na aktywnych oraz ideowych obywateli PRL, obrońców jej ustroju i bezpieczeństwa”, „kształcenie podchorążych w zakresie nauk społeczno-politycznych, prawnych, ekonomicznych i specjalistycznych w celu przygotowania ich do objęcia stanowisk oficerskich w resorcie spraw wewnętrznych”, „prowadzenie badań w zakresie taktyki i metodyki zwalczania przestępstw, zapobiegania im oraz wykorzystania wyników tych badań w pracy dydaktycznej”, „upowszechnienie dorobku oraz tradycji Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej”. Zarządzeniem nr 03/88 Ministra Spraw Wewnętrznych z 2 lutego 1988 r. w sprawie nadania statutu Wyższej Szkole Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego, WSO otrzymała nowy statut. Podstawowym zadaniem WSO, zgodnie ze statutem miało być „kształcenie i wychowanie kadry do objęcia stanowisk oficerskich w Służbie Bezpieczeństwa”, a do zadań szczególnych należało „wychowanie słuchaczy w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, w wierności ideom PZPR, zaangażowania w sprawę wszechstronnego rozwoju socjalistycznej ojczyzny, umacniania jej konstytucyjnych zasad ustrojowych, bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego”, „badanie efektów kształcenia i wychowywania przez szkołę oraz współuczestniczenie w badaniach w zakresie taktyki i metodyki zwalczania przestępczości, a także w innych badaniach naukowych na potrzeby Służby Bezpieczeństwa oraz wykorzystywania wyników tych badań w pracy dydaktyczno-wychowawczej”, „upowszechnianie dorobku i szczytnych tradycji Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej”, „przygotowywanie słuchaczy do udziału w zadaniach specjalnych na rzecz likwidacji zagrożeń bezpieczeństwa państwa i przywracania naruszonego porządku publicznego” „wykonywanie zleconych zadań specjalnych”, „współdziałania z jednostkami operacyjnymi resortu spraw wewnętrznych w zakresie dostosowywania programów kształcenia i praktyk słuchaczy do potrzeb Służby Bezpieczeństwa, uwzględniających najnowsze osiągnięcia naukowe”. Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie została zlikwidowana (wraz z WSO MSW im. F. Józwiaka w Szczytnie) na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 10 czerwca 1989 r. w sprawie zniesienia wyższych szkół oficerskich nadzorowanych przez ministra spraw wewnętrznych (Dz.U. PRL 1989, nr 37, poz. 204). Faktycznie WSO została na podstawie zarządzenia nr 50/89 ministra spraw wewnętrznych z 21 czerwca 1989 r. w sprawie utworzenia wydziałów zamiejscowych Akademii Spraw Wewnętrznych przekształcona w Wydział Bezpieczeństwa Państwa ASW (zamiejscowy) i uległa likwidacji dopiero wraz z całą ASW na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 10 września 1990 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Policji oraz zniesienia Akademii Spraw Wewnętrznych (Dz.U. RP 1990, nr 64, poz. 343) (podstawa - inwentarz archiwalny IPN - https://inwentarz.ipn.gov.pl/archivalCollection?id_a=4225).

WSO MSW w (...) była od początku jej utworzenia, ośrodkiem szkolenia oficerów najpierw Urzędu Bezpieczeństwa, a następnie Służby Bezpieczeństwa, przyczyniając się w istotny sposób do usprawnienia stosowania represyjnych metod wobec społeczeństwa celem zachowania narzuconego systemu politycznego. Niezależnie od powyższego, wskazać należy, że funkcjonariusze szkoły zajmowali się nie tylko kształceniem, czy innymi z pozoru nieinwazyjnymi wobec innych obywateli działaniami, ale uczestniczyli też w czynnościach operacyjnych. W odniesieniu do odwołującej się brak w aktach osobowych konkretnych informacji czy zajmowała się ona czynnościami o takim charakterze, natomiast otrzymywała dodatek operacyjny od początku zatrudnienia do 1980 r., a następnie dodatek specjalny. Kwestia ta nie ma jednak kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie wobec faktu jaką instytucją była WSO w (...) i jakim celom podporządkowana była służba zatrudnionych w niej funkcjonariuszy, w tym także odwołującej się.

Wobec powołania ww. dokumentów jako podstawy prawnej funkcjonowania WSO MSW im. F. Dzierżyńskiego w (...), nie sposób uznać, że umiejscowienie tej Szkoły w katalogu jednostek, w których służba została zakwalifikowana, jako pełniona na rzecz totalitarnego państwa, było oderwane od zadań i roli tej instytucji w umacnianiu

reżimu zwalczającego dążenia niepodległościowe opozycji demokratycznej, w którego funkcjonowanie wpisane było odpowiednie przygotowanie kadr do systemowego naruszania przynależnych obywatelom, niechętnym ustrojowi komunistycznemu, przejawiającym dążenia niepodległościowe, praw i wolności .

Jednocześnie, mając na uwadze stan faktyczny niniejszej sprawy, uzupełniony w instancji odwoławczej, nie sposób uznać, że odwołująca się nie pełniła służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13 b, również z uwzględnieniem treści uchwały Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z 16 września 2020 r., z której wynika, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13 b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał na wymóg spójności systemu prawa - przepisów ustawy zaopatrzeniowej z treścią preambuły do ustawy lustracyjnej. W preambule ustawy lustracyjnej stwierdza się, że praca na rzecz totalitarnego państwa to praca albo służba w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego, lub pomoc udzielana tym organom, polegająca na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, związana z łamaniem praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego.

Jak wynika z akt osobowych odwołującej się, na co wskazano już wyżej, identyfikowała się ona ideologicznie w pełni z ówczesnym totalitarnym ustrojem, który czynnie i aktywnie wspierała z dużym zaangażowaniem wykonując zlecone jej zadania dydaktyczne, wykazywała przy tym własną inicjatywę, była zdyscyplinowana, dyspozycyjna. Jej pełna zaangażowania postawa była uzasadnieniem dla wniosków, służących awansom służbowym w toku służby, także awansom w zakresie wynagrodzenia oraz odznaczeniu „w służbie narodu” nadanemu jej 5 września 1985 r. Przez zwierzchników określana była jako funkcjonariuszka „wykonująca sumiennie swoje obowiązki, z dużym zaangażowaniem, przejawiająca własną inicjatywę, w pełni dyspozycyjna, aktywnie działająca w sferze społeczno – politycznej, chętna, dyspozycyjna”. Jej pełna akceptacji postawa wobec wiodącej roli PZPR nie budziła żadnych zastrzeżeń zwierzchników. We wnioskach awansowych oceniana była bardzo dobrze, z podkreśleniem zaangażowania i rzetelności w wiernym wykonywaniu zadań. W związku z oddaniem pełnionej służbie odwołująca się była kilkakrotnie w omawianym okresie awansowana, pobierała wysokie uposażenie, powiększone o dodatek operacyjny, a następnie dodatek służbowy.

Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zawarł bardzo skąpe ustalenia w tym zakresie, podkreślając jednocześnie znaczenie braku udowodnienia odwołującej się prowadzenia działalności, która mogłaby być kwalifikowana jako wymierzona przeciwko prawom człowieka i opozycji demokratycznej, co jednak dla przedmiotu niniejszej sprawy nie ma żadnego znaczenia. Podkreślenia wymaga wszakże, że obniżenie świadczeń odwołującej się nie stanowiło sankcji karnej jaku skutku jej działalności.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że wprowadzona ustawą z 16 grudnia 2016r. nowelizacja skutkująca obniżeniem świadczeń niektórym funkcjonariuszom stanowi swoistą represję, sankcję za działania nie mające związku z wystąpieniem ryzyka ubezpieczeniowego i niewynikające z warunków nabycia prawa do świadczenia. Sąd Apelacyjny z takim ujęciem tego zagadnienia całkowicie się nie zgadza. Nowe regulacje wprowadzone ustawą z 16 grudnia 2016r. w żadnym razie nie pełnią funkcji represyjnej, a ich celem było jedynie odebranie niesłusznie przyznanych przywilejów emerytalnych (z których odwołująca się do 2017 r. korzystała przez ponad 11 lat). Nie ma bowiem żadnego uzasadnienia dla otrzymywania przez byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa świadczeń emerytalnych w kwotach znacząco przewyższających średnią wysokość świadczenia wypłacanego w ramach powszechnego systemu emerytalnego i w żadnym razie nie przekonuje argument, że świadczenie emerytalne z powszechnego systemu w średniej wysokości stanowi „represję”.

W tym kontekście nie można tracić z pola widzenia drugiej strony omawianego problemu, a mianowicie faktu, że ustawa nowelizująca z 2016r. została uchwalona celem ograniczenia uprawnień emerytalnych oraz rentowych osób o szczególnym statusie społecznym – pracowników aparatu bezpieczeństwa PRL, zaś u podstaw omawianego

ograniczenia leżało powszechne poczucie naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej przez dalsze utrzymywanie zasad ustalania wysokości świadczeń emerytalno – rentowych na uprzywilejowanych zasadach. Osoby pełniące służbę w wymienionych w ustawie instytucjach (w tym również odwołująca się) otrzymywały świadczenia na znacznie korzystniejszych zasadach, niż ogół społeczeństwa (do którego należą obywatele otrzymujący emerytury według zasad określonych w przepisach ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Jednocześnie podstawą nabycia tych „uprzywilejowanych” świadczeń stanowiła praca na rzecz ogólnie pojmowanego aparatu bezpieczeństwa państwa i z punktu widzenia wartości wynikających z ww. konstytucyjnie gwarantowanych zasad, powinna być kwalifikowana jako naganna moralnie. Służba odwołującej się w (...) (...) w (...), przyczyniała się do naruszeń praw i wolności gwarantowanych przez kształcenie kadr na potrzeby organów bezpieczeństwa państwa i powinna być traktowana jako okoliczność uzasadniająca obniżenie przyznanych świadczeń emerytalnych na podstawie przepisów omawianej ustawy przez pozbawienie części przyznanych wcześniej przywilejów, wobec czego w apelacji trafnie zarzucono naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 13 b ust.1 pkt 5 oraz art. 15c ust. 1 – 3 ustawy zaopatrzeniowej.

Odnosząc się do argumentów podniesionych przez odwołującą się w odpowiedzi na apelację, a sprowadzających się do poszukiwania ochrony prawnej w przepisach Konstytucji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, są one nie do pogodzenia z zasadami demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art.2 Konstytucji RP). Podkreślenia przede wszystkim wymaga, że w art. 2 Konstytucji RP ustrojodawca wyraził trzy zasady konstytucyjne, tj. zasadę państwa demokratycznego, zasadę państwa prawnego i zasadę sprawiedliwości społecznej, które są ze sobą powiązane funkcjonalnie i materialnie. Nie ma możliwości kompleksowego scharakteryzowania żadnej z nich bez uwzględnienia pozostałych. (zob. M.Florczak-Wątor w P.Tuleja (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, 2021 r.). Nie można zatem akcentować zasady państwa prawa pomijając, że chodzi o zasadę demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, co wprost wynika z Konstytucji RP (art. 2). Nie może być zatem mowy o takim rozumieniu zasady państwa prawnego, która nie urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość społeczna jest definiowana jako „dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli”, a także podkreśla się, że „sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistnić demokratyczne państwo prawne. Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości” (zob. wyrok TK z dnia 12 kwietnia 2000 r., sygn. K 8/98).

W doktrynie przyjmuje się, że prawa podmiotowe ustanowione w poprzedniej formacji ustrojowej są niepodważalne tylko przy założeniu niezmienności ich aksjologicznych racji i aktualności w nowym układzie stosunków społecznych i ekonomicznych. Transformacja pozwala ocenić czy i jakie prawa zostały nabyte niesłusznie, wskutek uprzywilejowania (por. T. Zieliński: Ochrona praw nabytych - zasada państwa prawnego, Państwo i Prawo 1992 nr 3, s.17). Dlatego sprawiedliwość jako cecha dotycząca oceny zgodności z Konstytucją RP przepisów w tym przypadku ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy wymaga uwzględnienia historycznych losów społeczeństwa polskiego, gdy „podstawowe wolności i prawa człowieka były naruszane” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2003r., sygn. SK 42/01, OTK-A 2003 Nr 6, poz. 63). W jednym ze swych orzeczeń Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zasada sprawiedliwości społecznej ma pierwszeństwo przed zasadami wyprowadzonymi z zasady państwa prawnego (orzeczenie z 4 grudnia 1990r., sygn. K 12/90, OTK 1990 Nr 1, poz. 7).

W odczuciu społecznym należy zastosować elementarną sprawiedliwość w traktowaniu przez system prawny wolnej Rzeczypospolitej Polskiej przypadków byłej służby w komunistycznych organach bezpieczeństwa państwa, szczególnie w zakresie podziału dóbr materialnych w demokratycznym społeczeństwie (zniesienie przywilejów emerytalno-rentowych wynikających z faktu wysokich uposażeń, jakie państwo komunistyczne zapewniało funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa, zwłaszcza tym, którzy wykazywali się gorliwością i dyspozycyjnością). Jako przywilej należy również rozumieć ustalanie świadczeń emerytalnych i rentowych na znacznie korzystniejszych zasadach wynikających z ustawy zaopatrzeniowej, w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jako podstawa wymiaru emerytury

lub renty inwalidzkiej w systemie zaopatrzeniowym przyjmowane jest bowiem uposażenie należne na ostatnio zajmowanym stanowisku (a więc co do zasady najwyższe w całej karierze zawodowej), zaś kwota emerytury może stanowić nawet 80% tego uposażenia.

O ile taki sposób ustalania świadczeń emerytalnych i rentowych dla funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa państwa, obywateli i porządku publicznego w suwerennym i demokratycznym państwie jest pożądanym i zasadnym, o tyle jest nie do przyjęcia w stosunku do byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa, a więc w organach i instytucjach, które systemowo naruszały przyrodzone prawa człowieka i rządy prawa.

Wprowadzone ustawą z 16 grudnia 2016r. regulacje z założenia nie mają pełnić i nie pełnią funkcji represyjnej, nie ustanawiają odpowiedzialności za czyny karalne popełnione w okresie totalitarnego państwa i nie zastępują takiej odpowiedzialności, a ich celem było jedynie odebranie niesłusznie przyznanych przywilejów. Nie ma bowiem uzasadnienia dla otrzymywania przez byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa świadczeń emerytalnych w kwotach znacząco przewyższających średnią wysokość świadczenia wypłacanego w ramach powszechnego systemu emerytalnego.

Zważywszy na znaczenie, jakie ustawodawca przypisał ustawie nowelizacyjnej z 16 grudnia 2016r., godzi się przypomnieć orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, który uznał za zgodne z Konstytucją postanowienia ustawy nowelizującej ustawę zaopatrzeniową z 2009r. (zob. wyroki: z dnia 24 lutego 2010 r., K 6/09, OTK-A 2010 r. Nr 2, poz. 15; z dnia 11 stycznia 2012 r., K 36/09, OTK-A 2012 Nr 1, poz. 3). Trybunał Konstytucyjny stwierdził wówczas, że wspólnym mianownikiem aksjologicznym jest niewątpliwie dezaprobatą dla metod i praktyk służby bezpieczeństwa (zob. wyrok z dnia 28 kwietnia 1999 r., K 3/99, OTK 1999 Nr 4, poz. 73), a środki demontażu dziedzictwa, po byłych totalitarnych ustrojach komunistycznych, dają się pogodzić z ideą demokratycznego państwa prawa tylko wtedy, gdy - pozostając w zgodzie z wymaganiami państwa opartego na rządach prawa - będą skierowane przeciwko niebezpieczeństwom grożącym podstawowym prawom człowieka oraz procesowi demokratyzacji (zob. wyrok z 11 maja 2007 r., sygn. K 2/07, OTK-A 2007 Nr 5, poz. 48). Trybunał Konstytucyjny uznał, że demokratyczne państwo oparte na rządach prawa dysponuje wystarczającymi środkami, aby zagwarantować, że sprawiedliwości stanie się zadość. Nie może ono jednak i nie powinno zaspokajać żądzy zemsty, zamiast służyć sprawiedliwości. Musi natomiast respektować takie prawa człowieka i podstawowe swobody, jak prawo do należytego procesu, prawo do wysłuchania czy prawo do obrony oraz stosować je także wobec tych osób, które same ich nie stosowały, gdy były u władzy.

Trybunał Konstytucyjny już w orzeczeniu z 15 lutego 1994 r. (sygn. K 15/93, OTK 1994 Nr 1, poz. 4) wskazał, że współpraca z organami represji nastawionymi na zwalczanie polskich ruchów niepodległościowych musi być oceniona negatywnie i to bez względu na to, o jakie stanowiska i o jaki charakter zatrudnienia w tych organach chodzi, przy czym dotyczy to zarówno aparatu represji państw obcych, jak i komunistycznego aparatu represji w Polsce.

W przywołanym wyżej uzasadnieniu wyroku z 24 lutego 2010r. (sygn. K 6/09) Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że przepisy ustawy „dezubekizacyjnej” z 2009r. nie miały na celu pozbawienia minimum socjalnego funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa, ani też ich poniżenia. Celem tych regulacji było natomiast obniżenie wysokości świadczeń emerytalnych, które pochodzą z uprzywilejowanego systemu zaopatrzenia emerytalnego, dla którego nie ma usprawiedliwienia. Trybunał zauważył wówczas, że ustawodawca był upoważniony, mimo upływu wielu lat od zmiany ustrojowej, do wprowadzenia regulacji obniżających świadczenia emerytalne za okres służby w organach bezpieczeństwa.

Według utrwalonego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, odnoszącego się wprawdzie do wcześniejszych regulacji, ale mającego w niniejszej sprawie analogiczne znaczenie, zasada ochrony praw nabytych nie ma zastosowania do praw nabytych niesłusznie lub niegodziwie, a także praw niemających oparcia w założeniach obowiązującego w dacie orzekania porządku konstytucyjnego. W ocenie Trybunału, uprzywilejowane prawa emerytalne nabyte przez funkcjonariuszy zostały nabyte niegodziwie. Nie można bowiem uznać celów i metod działania organów bezpieczeństwa Polski Ludowej za godziwe. Służba w instytucjach i organach państwa, które

systemowo naruszały przyrodzone prawa człowieka i rządy prawa nie może w demokratycznym państwie prawnym uzasadniać roszczeń do utrzymania przywilejów uzyskanych przed upadkiem dyktatorskich reżimów.

Wobec powyższych ustaleń i rozważań Sąd Apelacyjny uznał apelację organu rentowego odnoszącą się do okresu służby odwołującej się w latach 1976 – 1990, co do zasady za trafną, w szczególności w zakresie wyżej omówionych naruszeń prawa materialnego, wobec czego zmienił w części zaskarżony wyrok (jak w punkcie I.) na podstawie art. 386 §1 k.p.c. uznając w części odwołanie od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. z 20 czerwca 2017r. w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej I. G. za bezzasadne.

Odmienne ocena i konsekwencje prawne dotyczą służby I. G. po 31 lipca 1990 r. Odwołująca się po 31 lipca 1990 r. pełniła nadal służbę w (...) w (...) oraz w (...) do 15 lutego 2006 r. Prawo do emerytury przyznano odwołującej się decyzją z 16 marca 2006 r. w wysokości 75 % podstawy jej wymiaru.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, emerytura policyjna przysługuje funkcjonariuszowi zwolnionemu ze służby, który w dniu zwolnienia posiada 15 lat służby w Policji, z wyjątkiem funkcjonariusza, który ma ustalone prawo do emerytury określonej w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, obliczonej z uwzględnieniem okresów służby i okresów z nią równorzędnych. W świetle tej regulacji dotyczącej zasad nabywania emerytury policyjnej należy wskazać, że I. G. (pomijając okres służby przed 1 sierpnia 1990 r.) ma 15 lat 6 miesięcy i 15 dni wysługi emerytalnej. Oznacza, to że podstawowego przywileju emerytalnego polegającego na możliwości przejścia na emeryturę po 15 latach służby ze świadczeniem wynoszącym co najmniej 40 % podstawy jego wymiaru odwołująca się nie nabyła z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa, lecz z tytułu służby pełnionej po 31 lipca 1990 r., głównie w (...)w (...). Emerytura obliczona z uwzględnieniem tej wysługi stanowi 75 % podstawy wymiaru, wynosiła przed 1 października 2017 r. kwotę 6064,69 zł.

Jednocześnie przepis art. 15c ust. 1 - 3 ustawy zaopatrzeniowej stanowi, że w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa wysokość emerytury obliczana jest na zasadach wskazanych w tym przepisie, czyli przyjmuje się 0 % podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, 2,6 % za każdy rok służby lub okresów równorzędnych (art. 15 ust. 1), zaś wysokość emerytury nie może być wyższa od przeciętnej emerytury wypacanej przez ZUS (art. 15c ust. 3). Przepis art. 15 ust 1-3a ustawy stosuje się odpowiednio. Zważywszy na fakt posiadania przez odwołującą się ponad 15 letniego okresu służby po 31 lipca 1990 r. należy zwrócić uwagę na niespójność systemową przepisów ustawy z 8 lutego 1994 r. po nowelizacji ustawą z 16 grudnia 2016 r., jak również sprzeczność niektórych jej unormowań z deklarowanym celem, którym jest pozbawienie przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy Policji, którzy nabyli je z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa. Interpretacyjne dyrektywy systemowe opierają się na założeniu spójności i braku sprzeczności wewnętrznej przepisów składających się na ten systemu prawa, w którym nie powinny występować normy niezgodne ze sobą, czy wykluczające się wzajemnie. Nakazują one w taki sposób ustalić znaczenie normy, aby nie była ona sprzeczna z innymi normami należącymi do systemu prawa. Jeżeli wynikiem wykładni językowej są dwa lub więcej możliwych znaczeń normy, należy wybrać takie znaczenie, które nie jest sprzeczne z inną normą systemu prawa.

Mając powyższe na uwadze wskazać zatem należy, że z jednej strony przepis art. 12 ustawy zaopatrzeniowej gwarantuje funkcjonariuszowi pełniącemu służbę w Policji (jednostce należącej do jej struktury) emeryturę po 15 latach służby w wysokości określonej w art. 15 ust. 1, z drugiej zaś przepis art. 15c ust. 3 stanowi, że emerytura osoby pełniącej służbę na rzecz totalitarnego państwa nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Z literalnego brzmienia tego przepisu wynika, że należy zastosować powyższy mechanizm obniżający świadczenie do każdego funkcjonariusza, także takiego, który nie nabył przywileju emerytalnego wskazanego w ww. art. 12 z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa. Wykładnia językowa tego przepisu stoi w sprzeczności zarówno z celem ustawy, którym jest obniżenie świadczeń tym, którzy nabyli przywilej emerytalny z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa jak i z kategorycznym brzmieniem gwarancyjnych przepisów art. 12, 15 ust. 1 i art. 15c ust. 1 który odsyła do stosowania art. 15 ust. 1 ustawy. Mechanizm określony w art.

15c ust. 3 w istocie niweczy uprawnienie funkcjonariusza do przyjęcia przy ustalaniu podstawy wymiaru świadczenia okresów, co do których ustawa nakazuje przyjąć wskaźnik 1,3% lub 2,6%.

Podkreślić należy, że określone w art. 12 w zw. z art. 15 ust. 1 ustawy przywileje emerytalne funkcjonariusza służb mundurowych w demokratycznym państwie prawa są ściśle związane z pełnieniem służby mającej istotne znaczenie dla funkcjonowania państwa. Jakkolwiek żaden z systemów emerytalnych w Polsce nie jest oparty na zasadzie ekwiwalentności, to jednak regulacje ustawowe dotyczące przesłanek nabycia prawa do świadczenia emerytalnego mają charakter gwarancyjny i majątkowy. Funkcjonariusz, który podejmuje się pełnienia odpowiedzialnej służby ma prawo liczyć, że po spełnieniu wymaganych przez ustawę przesłanek i po zwolnieniu ze służby będzie miał prawo do godziwego świadczenia, odpowiadającego warunkom pełnienia służby. Przyznanie określonego przywileju jest bowiem zawsze w korelacji z nałożonym uprzednio określonym szczególnym obowiązkiem. Uprawnienie emerytalne jest zarazem istotnym uprawnieniem majątkowym i, jak wskazuje sam tytuł ustawy, jest zaopatrzeniem funkcjonariusza po zwolnieniu ze służby, obliczonym według korzystnych zasad wynikających z ustawy, a związanym z doniosłością zadań pełnionych przez niego w czasie służby. Nie znajduje zatem uzasadnienia zastosowanie wynikającej z art. 15 c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej redukcji emerytury odwołującej się, nabytej z tytułu służby po 31 lipca 1990 r.

Pominięcie w procesie stosowania prawa art. 15 c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej w odniesieniu do okresu służby po 31 lipca 1990 r. staje się konieczne również z uwagi na gwarancje zawarte w art. 64 i 32, a także art. 2 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Należy mieć na uwadze dyrektywę interpretacyjną, zgodnie z którą wykładni przepisów prawa należy dokonywać w taki sposób, aby uzyskać wynik najwyższym stopniu zgodny z unormowaniami Konstytucji.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku dopuszczalności stosowania przez sąd powszechny rozproszonej kontroli konstytucyjnej i pominięcia w procesie subsumpcji takiego przepisu ustawy, który uznaje za niezgodny z Konstytucją, bez konieczności uprzedniego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 października 2020 r., sygn. III CZP 95/19, LEX nr 3066660). Ta kompetencja sądu powszechnego wynika z art. 8 ust. 2 i art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, choć podkreślenia wymaga, że skorzystanie z niej, może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy sąd rozpoznający sprawę nie ma wątpliwości co do niezgodności danego przepisu z Konstytucją, a sprzeczność ta ma charakter oczywisty (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2017r., sygn. I UK 325/16 LEX nr 2389585). Z art. 193 Konstytucji nie wynika wszakże obowiązek sądu powszechnego zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym w każdej sprawie, w której pojawia się wątpliwość co do zgodności aktu normatywnego z Ustawą Zasadniczą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji nie jest więc zastrzeżone wyłącznie dla Trybunału Konstytucyjnego, ale należy również do sądów powszechnych, zarówno w przypadku zaistnienia luki w prawie, jak i wówczas, gdy sąd dojdzie do przekonania, że przepis ustawy jest w sposób oczywisty niezgodny z Konstytucją i nie powinien być zastosowany w konkretnej sprawie. Nie narusza to kompetencji przypisanej Trybunałowi Konstytucyjnemu, gdyż formalnie zakwestionowany przepis w dalszym ciągu pozostaje w systemie prawnym i może być przez inne sądy stosowany odmiennie. Podkreślenia jednak wymaga, że z uwagi na bezpieczeństwo obrotu prawnego kształtowanego również przez indywidualne akty stosowania prawa, jakimi są orzeczenia sądowe, odmowa zastosowania przepisu ustawy może nastąpić wyłącznie w wyjątkowym wypadku, gdy zachodzi sytuacja jego oczywistej niekonstytucyjności.

W niniejszej sprawie przesłanką przemawiającą za samodzielnym, bez dalszego oczekiwania na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, rozpoznaniem sprawy przez Sąd jest dodatkowo, wynikająca z art. 45 ust. 1 Konstytucji, powinność sądu sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy bez zbędnej zwłoki, przy jednoczesnym braku udzielenia przez Trybunał Konstytucyjny odpowiedzi na pytanie prawne, zadane w trybie art. 193 Konstytucji.

Na gruncie niniejszej sprawy wskazać nadto należy, że obniżenie emerytury odwołującej się z zastosowaniem przepisu art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej w odniesieniu do okresu jej służby po 31 lipca 1990 r., pozostawałoby w oczywistej kolizji z art. 64 Konstytucji, stanowiąc naruszenie słusznie nabytego prawa do zabezpieczenia społecznego z tytułu tej służby, a nie służby na rzecz totalitarnego państwa. W świetle wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady sprawiedliwości społecznej, o czym wyżej już szerzej była mowa, nie ma żadnych racji usprawiedliwiających

pozbawienie funkcjonariusza Policji świadczenia emerytalnego w wysokości przysługującej mu z tytułu służby w tej formacji w wolnej Polsce. Zastosowanie w opisanych okolicznościach mechanizmu wskazanego w art. 15c ust. 3 stanowiłoby rodzaj nieproporcjonalnej i nieuzasadnionej żadnymi względami sankcji.

Niezależnie od powyższego, zastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy art. 15c ust. 3 ustawy pozostawałoby również w oczywistej sprzeczności z zasadą równości wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Nie sposób bowiem wskazać istotnej różnicy w aspekcie spełnienia przesłanek do nabycia emerytury w wysokości określonej w art. 15 ust. 1 między funkcjonariuszami, z których każdy posiada co najmniej 15 - letni okres służby pełnionej w tożsamy warunkach. Brak jest tym samym uzasadnienia dla zróżnicowania ich sytuacji majątkowej. Pełnienie służby na rzecz bezpieczeństwa obywateli stanowi dla wszystkich funkcjonariuszy realizację ich obowiązku i zadań z ekspektatywą nabycia prawa do świadczenia zaopatrzenia emerytalnego, ustalonego według tych samych zasad. Obniżenie zatem wysokości świadczenia nabytego z tytułu służby w demokratycznym państwie z uwagi na służbę pełnioną przed 1 sierpnia 1990 r., miałyby charakter represyjny, co nie było celem ustawodawcy i co jest nie do zaakceptowania zważywszy na omówione wyżej zasady rangi konstytucyjnej.

W świetle przedstawionych już uwag uznać należy, że omawiana regulacja art. 15 c ust. 3 w sposób oczywisty koliduje z wynikającą z art. 2 Konstytucji RP zasadą demokratycznego państwa prawa realizującego zasady sprawiedliwości społecznej oraz wynikającej z powyższych wartości zaufania obywateli do państwa i obowiązującego prawa. Niezależnie zatem od opisanego wyżej wyniku zastosowania reguł interpretacyjnych, wobec faktu, że obniżenie świadczenia nabytego z tytułu służby po 31 lipca 1990 r. jest nie do pogodzenia ze wskazanymi wartościami wyrażonymi w Konstytucji, uznać należy, że przepis art. 15 c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, będący podstawą takiego obniżenia, nie może mieć w niniejszej sprawie zastosowania.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. w punkcie I wyroku zmienił zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że zmienił zaskarżoną decyzję Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. z dnia 20 czerwca 2017 r. o ponownym ustaleniu wysokości emerytury Nr (...) ((...)) w części, ustalając, że wysokość emerytury I. G. od 1 października 2017r. wynosi 50,48 % podstawy wymiaru, przy przyjęciu 0% podstawy wymiaru za każdy rok służby od 26 sierpnia 1976 r. do 31 lipca 1990 r. W pozostałej części odwołanie podlegało oddaleniu na podstawie art. 47714 § 1 i 2 i k.p.c., bez obciążania odwołującej się kosztami zastępstwa prawnego organu rentowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym z przyczyn tożsamy, które odnoszą się do postępowania odwoławczego, o których poniżej.

Z naświetlonych wyżej względów w punkcie II wyroku Sąd Apelacyjny w pozostałej części oddalił apelację jako bezzasadną, na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie III sentencji wyroku zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przywołany przepis, realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.) – tzw. zasada odpowiedzialności za wynik procesu. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią uzasadnioną podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2007r., sygn. akt I CZ 110/07, niepubl.). Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad

współzycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011r., sygn. akt I CZ 26/11, niepubl., z dnia 25 sierpnia 2011r., sygn. akt II CZ 51/11, niepubl.). Rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 k.p.c. ma zatem charakter dyskrecjonalny, a kontrola instancyjna w tym zakresie jest ograniczona do sytuacji gdy zastosowanie wzmiankowanego przepisu nie zostało w ogóle uzasadnione bądź nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie (por. post. SN z dnia 18 kwietnia 2013r., sygn. akt III CZ 75/12, LEX nr 1353220).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaawansowany wiek odwołującej się, utrzymującej się z emerytury, jak też rodzaj świadczenia będącego przedmiotem sporu (wysokość emerytury) przemawiały za zastosowaniem w niniejszej sprawie opisanej wyżej regulacji. Należało mieć również na względzie głębokie choć subiektywne przekonanie odwołującej się o słuszności dochodzonych roszczeń, zwłaszcza, że wyrok Sądu pierwszej instancji był dla niej korzystny, a orzecznictwo sądów w tej kategorii spraw nie jest jednolite. W ocenie Sądu odwoławczego obciążenie odwołującej się kosztami zastępstwa prawnego strony przeciwnej w tych okolicznościach, stanowiłoby naruszenie zasady słuszności.

Ewa Stryczyńska